

**Recenzja pracy doktorskiej p.t. „Wpływ rozwiązań urbanistycznych sprzed I i II wojny światowej na współczesne realizacje układu funkcjonalno-przestrzennego Strzelina” autorstwa mgr inż. Moniki Łuczak- Marianowskiej napisanej na wydziale architektury Politechniki Wrocławskiej pod kierunkiem prof. dr hab. inż. Arch. Roberta Masztalskiego”.**

Licząca 591 stron maszynopisu w tym 474 rysunki i fotografie, 73 tabele i 13 wykresów praca jest najobszerniejszym do tej pory opracowaniem dotyczącym planowania przestrzennego w dolnośląskim mieście średniej wielkości. Opracowanie to, jak wynika zarówno z tytułu dysertacji, jak i z tekstu wprowadzenia ma za zadanie nie tylko dostarczyć pełnej wiedzy na temat rozwoju przestrzennego i przemian architektonicznych Strzelina od roku 1871 aż do czasów współczesnych, lecz odpowiedzieć również na pytanie o wpływ rozwiązań urbanistycznych sprzed I i II wojny światowej na współczesne realizacje układu funkcjonalno- przestrzennego Strzelina”. Wpływ ten nie dotyczy dla pierwszej omawianej w pracy fazy rozwoju miasta do I wojny światowej planów zagospodarowania przestrzennego, lecz raczej rozwiązań urbanistyczno-architektonicznych. Takimi właśnie projektami rozwiązań urbanistyczno-architektonicznych są na przykład projekty dotyczące rejonu dworca kolejowego z 1912 roku (2.1.4.4- 2.1.1.6), czy pochodzące z tego samego roku mapy plant miejskich (2.1.4.12- 2.1.4.13). Charakter bardziej inwentaryzacyjny, a mniej projektowy ma również plan miasta z 1912 r. (2.1.4.16), czy plan katastralny, a nie jak chce autorka „Mapa Śródmieścia” – trzeba wyraźnie odróżnić termin „mapa” od „planu” z roku 1912. Trudno za plany zagospodarowania uznać również plany z XIX wieku dla rejonu fabryki cygar (2.1.4. 20), reprodukowane przez autorkę za Atlasem Historycznym Miast Polskich plany rejonu wokół dawnego więzienia z 1872 r. (2.1.4.40), czy sąsiedztwa rotundy św. Gotarda i Pastorówki z 1880 roku (2.1.4.27- 29). Charakter map odwzorowujących, a nie projektujących przestrzeń miasta mają również reprodukowane fragmenty mapy topograficznej z 1884 r. W związku z tym autorka słusznie wspomina w tytule o wpływie „rozwiązań, a nie o wpływie procesu historycznego planowania przestrzennego na współczesne rozwiązania urbanistyczne”. Takie stwierdzenie potwierdza również charakter rozdziału pracy dotyczącego okresu od 1871 do 1918 roku będącego rodzajem kroniki miasta zilustrowanej licznymi materiałami ikonograficznymi. Potwierdzają to także wnioski dla tego okresu wysnute przez autorkę (s. 79)

będące w zasadzie enumeracją materiałów kartograficznych (zwracam uwagę na pojawiający się w tabeli błąd „mapa topograficzna z 1984” jest oczywiście mapą topograficzna z 1884) i ograniczające się do stwierdzenia: „Zarówno rozbudowany układ komunikacyjny jak i znakomita większość powstałych obiektów użyteczności publicznej przetrwała do czasów współczesnych....”. Podczas analizy etapu rozwoju miasta do 1918 roku autorka opiera się na analizie dotychczasowej literatury i zachowanych, pewnie jednak dość przypadkowych materiałów kartograficznych. Dla przynieszonej przez te materiały wiedzy dotyczącej przemian miasta brakuje nam jednak narzędzi interpretacyjnych, a te pojawiają się dopiero wraz z pierwszymi powstałymi dość późno planami zagospodarowania. Wbrew pozorom nie jest planem zagospodarowania plan katastralny z roku 1924 w skali 1: 2500 (2.2.4.24), lecz dopiero powstały w następnym analizowanym przez autorkę okresie pierwszy plan z 1936 roku (2.3.4.1), czy plan z 1940 r. (2.3.4.5), a także koncepcja z 1941 r. (2.3.4.8). Autorka analizując te materiały opiera się na własnym współczesnym krytycznym podejściu do ich treści, co wynika zresztą z jej doświadczenia zawodowego i doskonałej znajomości sytuacji urbanistyczno-architektonicznej miasta. Trzeba jednak zadać pytanie o materiały pisane wytworzone w czasach gdy plany te powstawały, lub związane z nimi teksty krytyczne. Niestety brak jest na ten temat w pracy informacji, choć wiele innych przykładów planów zagospodarowania wytworzonych dla miast podobnej wielkości wskazuje na ich istnienie w zasobach Państwowego Archiwum we Wrocławiu (przykład cytowany w Atlasie Historycznym Miasta Milicza, czy w monografii historycznej Wołowa). Wydaje się dodatkowo że opisywane raczej, niż analizowane również w rozdziale dotyczącym okresu od 1918 do 1945 plany zagospodarowania poddać by można zdecydowanie szerszej analizie porównawczej. Literatura na ten temat jest ogromna, wymienić tu trzeba chociażby publikowane w Atlasie Historycznym Miasta Legnicy z 2009 i Wrocławia z 2017 roku teksty Rafała Eysymontta i Wandy Kononowicz<sup>1</sup>, czy teksty publikowane między innymi w odpowiednich rozdziałach monografii

---

<sup>1</sup> **Legnica**, (tom IV Śląsk, zeszyt 9), 2009, Redakcja naukowa: Rafał Eysymontt, Mateusz Goliński  
Opracowanie: Małgorzata Chorowska, Rafał Eysymontt, Stanisław Firszt, Mateusz Goliński, Czesław Lasota, Marta Młynarska-Kaletynowa, Andrzej Niedzielenko, Jerzy Rozpędowski, Przemysław Wiszewski, **Wrocław**, (tom IV Śląsk, zeszyt 13), 2017, Opracowanie: Dagmara Adamska, Cezary Buśko, Małgorzata Chorowska, Krystian Chrzan, Krzysztof Demidziuk, Rafał Eysymontt, Agata Gabiś, Mateusz Goliński, Jerzy Ilkosz, Tomasz Kastek, Wanda Kononowicz, Maciej Krzywka, Maciej Małachowicz, Marta Młynarska-Kaletynowa, Sławomir Możdziej, Aleksandra Pankiewicz, Jerzy Piekalski, Marcin Siehankiewicz, Grzegorz Strauchold, Jadwiga Urbanik, Agnieszka Zabłocka-Kos, Leszek Ziátkowski, Adam Żurek.

historycznych wielu śląskich miast (Świebodzice, Strzegom czy Wołów)<sup>2</sup>. Analiza tych publikowanych już informacji pozwoliłyby wykazać na ile projekty dla Strzelina były w skali śląskiej oryginalne, a na ile wpisywały się one jedynie w tendencje o szerszym zakresie. Na s. 139 autorka pisze: „Paradoksalnie reżim hitlerowski poprzez swoją dyktatorską filozofię doprowadził w krótkim czasie do zmian w przestrzeni istotnych także dla współczesnego Strzelina”. Zdanie takie wydaje się jednak krzywdzące wobec ogromnych dokonań śląskiej urbanistyki związanej jeszcze z wcześniejszym okresie Republiki Weimarskiej (Schlesisches Heimstädte, działalność Ernsta Maya), które stanowiły przecież zasadniczą podstawę ideową dla planów przygotowanych dla Strzelina w latach 30 i 40 XX w. W wypadku materiałów strzelińskich należy odróżnić na przykład związany jeszcze z metodologią Schlesisches Heimstädte plan z 1936 roku od rzeczywiście totalitarnego w swoim wyrazie planu obwodnicy i ronda z 1940 r. (2.3.4.5), mającego zresztą swoje liczne analogie (plan reprodukowany w Atlasie Historycznym Trzebnicy, Niemczy, czy Milicza). Takie szersze, analityczne i związane z urbanistyką porównawczą podejście do analizowanych przez autorkę planów z lat 30 XX w. pozwoliłoby uniknąć dość rażącej „subiektywności” i dałoby szansę na lepsze zrozumienie analizowanego materiału. Postulat szerszego potraktowania analizy porównawczej w trakcie przygotowywania wniosków dla poszczególnych rozdziałów wydaje się też podstawowym dla skutecznego podjęcia idei publikacji przedstawionej do recenzji pracy. Jego realizacja pozwoliłaby też mocniej związać przedstawiony w pracy solidny materiał historyczny z potraktowanym nieco płycej materiałem planistycznym.

Przedstawione wyżej uwagi krytyczne w mniejszym stopniu dotyczą rozdziałów dotyczących przemian miasta po roku 1945. Przedstawione w tych rozdziałach uwarunkowania geopolityczne i ekonomiczno- gospodarcze, a także aspekty społeczne w sposób bardziej bezpośredni łączone są przez autorkę z materiałami planistycznymi, a te z kolei skomentowane są również materiałami pisanymi. Autorka nie cytuje ich co prawda dla pierwszego Planu Uproszczonego zagospodarowania Przestrzennego z 1948 roku, ale komentarz oparty na materiałach archiwalnych pojawił się do Ogólnego Planu Zagospodarowania Przestrzennego z 1959 (s. 172- 173). Uzupełnienia wymaga

---

<sup>2</sup> Przykładowo: Rafał Eysymontt, Planowanie przestrzenne okresu międzywojennego i budownictwo osiedlowe, /w:/ Wołów: historia miasta, red. E. Czapiewski i R. Nowakowski, wydawnictwo Chronicon s. 271- 278.

jednak informacja o materiałach konserwatorskich stanowiących podstawę dla przedstawionych materiałów planistycznych, tym bardziej że plan z 1948 roku pokazuje miasto dziś nieznane, miasto z zachowanym układem urbanistycznym i w takim kształcie postuluje je pozostawić. W przywoływanym często przez autorkę Atlasie Historycznym Strzelina pod redakcją Dagmary Adamskiej (warto przy okazji uzupełnić notkę biograficzną dotyczącą tego wydawnictwa o pełną listę autorów, między innymi autora komentarza do cytowanej często w rozprawie doktorskiej historycznej kartografii)<sup>3</sup> z rozdziału autorstwa Dariusza Wędziny dowiadujemy się o zupełnie podstawowym dla miasta Studium Konserwatorskim z 1956 roku autorstwa między innymi Mieczysława Złata<sup>4</sup>. Ta informacja musi być w dysertacji koniecznie uzupełniona.

Zupełnie kapitalne dla miasta, niestety w sensie niezwykle pejoratywnym znaczenie miało przygotowanie w 1963 roku koncepcji „Osiedla Śródmieście w Strzelinie” (2.4.4.8). Ten zatwierdzony niestety przez ówczesnego WKZ we Wrocławiu plan ogólny sprawił że Strzelin jest do dzisiaj jednym z najbardziej drastycznych przykładów przerwania kilkusetletniej tradycji trwania miasta średniowiecznego. Z powodu realizacji tego planu trudno w dzisiejszym mieście rozpoznać kształt pierwotnego placu rynkowego i zarys historycznych bloków zabudowy. Strzelin jest też jednym z nielicznych miast, w których nie zachowano nawet zarysów pierwotnego kościoła parafialnego. Analizując tę sytuację warto może być odnieść się do innych śląskich drastycznych przekształceń obszaru staromiejskiego w osiedle mieszkaniowe (Legnica, Lwówek Śląski) opisywanych chociażby w fundamentalnej pracy autorstwa Dariusza Wędziny<sup>5</sup>.

Plan z 1963 zakładający likwidację na terenie starego miasta zabudowy blokowej i 12 ulic jego centrum stał się właściwie podstawą wszelkich działań aż do przełomu lat 70. i 80. XX w., choć jak pisze autorka jedynymi zrealizowanymi wiernie na podstawie koncepcji z 1963 były trzy punktowce przy ulicy Książąt brzeskich wzniesione w latach 1968- 1970. Uznać w związku z powyższym należy, że przygotowywane w tym czasie plany zagospodarowania miały bardziej charakter blokujący koncepcje odbudowy miasta w jego

<sup>3</sup> *Strzelin, Atlas Historyczny Miast Polskich*, tom IV Śląsk, zeszyt 10. Wydawca: Instytut Archeologii i Etnologii PAN, 2017, Opracowanie: Dagmara Adamska, Zofia Bandurska, Małgorzata Chorowska, Krzysztof Demidziuk, Rafał Eysymontt, Ewa Lisowska, Maciej Małachowicz, Jerzy Rozpędowski, Ewa Różycka-Rozpędowska, Marcin Siehankiewicz, Dariusz Wędzina.

<sup>4</sup> STRZELIN, Studium historyczno-urbanistyczne do odbudowy ośrodka zabytkowego w Strzelinie, Wrocław, 1956. Wojciech Gluziński, Mieczysław Złat, Jerzy Piątek.

<sup>5</sup> Dariusz Wędzina, *Jak Feniks z popiołów? Kierunki odbudowy i rozwoju miast Dolnego Śląska na wybranych przykładach*, Jelenia Góra 2021.

historycznym kształcie, niż charakter planujący jakąkolwiek inwestycję. W tej perspektywie niezwykle ważne wydaje się podkreślenie faktu celowej sprzeczności tego planu z pierwszym planem z 1948 roku i sprzeczności opinii konserwatorskich zatwierdzających ten plan z wcześniejszymi ustaleniami studium historycznego z 1956 roku.

Wydaje się że autorka dysertacji nie podziela wyrażanego ostatnio często entuzjazmu dla tak zwanego „socmodernizmu”. W tym wypadku jej opinia dotyczy powstałego w wyniku ustaleń planu z 1963 roku galeriowca w pierzei południowej rynku o którym wyraża się jako o budynku „ze szpecącymi korytarzami zewnętrznymi umieszczonymi od strony placu rynkowego” (s. 179). Szkoda jednak, że nie dowiemy z pracy kto był projektantem budynków powstałych w tym czasie i czy było to projekty typowe, czy projekty w jakikolwiek dostosowane do sytuacji miasta Strzelina. Tym dziwniejsze, lecz nie do końca nietypowe dla powojennej sytuacji było również to, że mimo takich głębokich i brzemienych w skutki decyzji podjętych wraz z planem w 1963 w roku 1966 Aleksander Krzywobłocki z Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej przygotował Studium Historyczno-urbanistyczne do Planu Zagospodarowania miasta, choć samych wpisów do rejestru zabytków było w tym czasie zaledwie osiem.

Krytyczny stosunek do prezentowanego wcześniej materiału planistycznego prezentuje zacytowana analiza wykonana w roku 1967. Szkoda jednak, że autorka nie wymienia źródła w którym ową analizę umieszczono (s. 186, 187). Jest to tym ważniejsze, że stała się ona podstawą niezwykle ważnego z punkt widzenia autorki planu zagospodarowania z 1970, którego fatalnym skutkiem mogła być, nie zrealizowana całe szczęście idea przeprowadzenie ruchu tranzytowego północ-południe przez centrum historyczne miasta (s. 187). W rozwiązaniach tych w sposób niezwykle niekorzystny dla zachowania struktury urbanistycznej historycznego miasta, potraktowano je właściwie jako węzeł komunikacyjny związany z rozwijającym się ośrodkiem przemysłowym, planowanym na zachód od linii kolejowej (2.4.4. 20). Trzeba ogólnie stwierdzić że tego typu charakter, pomijający lokalne historyczne uwarunkowania charakteryzowały w większości materiały przygotowane w tym czasie przez Wojewódzką Pracownię Urbanistyczną. To jest kwestia, która powinna być przedmiotem przyszłej refleksji naukowej. Co podlega również pewnej refleksji, to fakt tylko pozornej konsekwencji przygotowywanych „planów dewastacyjnych”. Na s. 195 autorka pisze o lokalizacji punktowców przy ulicy Floriana: „lokalizacja punktowców przy ulicy

Floriana była przesunięta względem koncepcji z roku 1963”, a „z niewyjaśnionych przyczyn” trzy punktowce przy ulicy Kościelnej w rejonie Rotundy Św. Gotarda zostały zlokalizowane ze znacznym przesunięciem do ustaleń koncepcji z roku 1963”. Owa niekonsekwencja była zresztą jak dowodzi to w swojej publikowanej pracy Dariusz Wędzina dla Lwówka i Legnicy pewną zasadniczą cechą ówczesnych urbanistycznych realizacji i to ona w sumie może bardziej niż totalne „pseudomodernistyczne” projekty doprowadziła do urbanistycznej katastrofy wielu śląskich miast po II wojnie światowej. Autorka zauważa ten fakt komentując na s. 198 barbarzyńskie z dzisiejszego punktu działania w obszarze między rotundą św. Gotarda i kościołem p.w. św. Michała. W trakcie kopania fundamentów pod wielorodzinny budynek usytuowany w tej najstarszej części Strzelina wydobywano w sposób niekontrolowany kości ze zlikwidowanego w roku 1879 cmentarza.

Relacja autorki dysertacji dotycząca zmian przeprowadzonych po przyjęciu planu z 1974 roku jest bardziej precyzyjna niż ta, która dotyczy czasów wcześniejszych. Widać to wyraźnie w analitycznym podejściu do tego planu i jego modyfikujących zamierzenia z 1963 roku koncepcjach komunikacyjnych. Wynika to pewnie z faktu większej dostępności materiałów archiwalnych związanych z tym okresem, chociażby cytowanej przez autorkę korespondencji, chociaż i tu wskazane byłoby uzupełnień tekstu o przypisy. O dobrym zachowaniu materiałów projektowych z owych czasów świadczą podpisy pod ilustracjami w tej części pracy opatrzone informacją o pochodzeniu materiałów z Urzędu Miasta i Gminy Strzelin. Autorka tłumaczy też brak przez całe lata 70. XX w. większych inwestycji w pustym prawie zupełnie obszarze historycznego centrum trudnościami technicznymi (fundamenty dawnych budynków). Jest to rzeczywiście niezwykle uderzające nawet w porównaniu z innymi miastami dolnośląskimi podobnej wielkości, czego świetnym dowodem mogą być fotografie umieszczone w albumie „Dolny Śląsk na fotografii lotniczej z okresu międzywojennego” w którym fotografie te skonfrontowane zostały z podobnymi ujęciami współczesnymi<sup>6</sup>.

W rozdziale dotyczącym przekształceń funkcjonalno- przestrzennych miasta w latach 1975-1989 autorka bazuje na bogatych materiałach urbanistyczno – architektonicznych z Urzędu Miasta i Gminy w Strzelinie, lecz również na niezwykle ważnych dla próby stopniowego przywracania cech

<sup>6</sup> *Miasta Dolnego Śląska na fotografii lotniczej*, tekst Rafał Eysymontt ; fotografie współczesne Stanisław Klimek, fotografie archiwalne Instytut Herdera, Wrocław : Wydawnictwo Via Nova ; Marburg : Verlag Herder-Institut, 2018.

historycznych pejzażowi miejskiemu Strzelina dokumentach konserwatorskich. Niezwykle słusznie postrzega tu także rangę pierwszego wydanego dopiero w 1977 negatu Wojewódzkiego Konserwatora zabytków. Dodałbym tylko, że określone w tym dokumencie warunki dla planowanej zabudowy staromiejskiej w Strzelinie wynikały pewnie z pozytywnego doświadczenia retrospektywnych dokonań Stefana Müllera w Jaworze (1963). Na ten temat jest zresztą bardzo bogata literatura, chociażby książka Anny Lubockiej – Hoffman<sup>7</sup>.

Cytowane na s. 249, wydane w roku 1977 zalecenia wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na trwale zmieniają paradygmat strzelińskich projektów urbanistycznych, za priorytet uznając przybliżenie w procesie odbudowy miasta do jego historycznego kształtu. Ilustrują to doskonale liczne reprodukowane w pracy materiały planistyczne i architektoniczne, chociażby studium rewaloryzacji Starego Miasta Inwestprojektu autorstwa J. Sozańskiej, A. Murkowskiego i A. Karpa oparte w zasadzie o plan katastralny miasta z 1924 r. (2.5.3.21). Wydaje się jednak, że towarzysząca temu studium koncepcja projektowa tych samych autorów (2.5.4.23) mogłaby być precyzyjniej skomentowana. Właściwym dla zwiększenia skuteczności metodologicznej dysertacji wydawałoby się również skomentowanie postmodernistycznych koncepcji projektowych, chociażby tych z początku lat 80, z podobnymi koncepcjami pojawiającymi się dla innych miast Dolnego Śląska na przykład Głogowa. Niezwykle interesujące i wymagające być może osobnego komentarza są ukazywane przez autorkę koncepcję oparcia projektowanej architektury północnej strefy starego miasta w Strzelinie proponujące odtworzenie historycznej parcelacji, poprzez realizacji na tych parcelach dość fantazyjnych postmodernistycznych budowli (2. 5. 4. 47)- Salski, Seider, Branowski. Autorka w bardzo bogatym materiale ilustracyjnym ukazuje również materiały związane z konserwacją terenów zielonych (Plan Parku Miejskiego, H. Ciesielski, a w zasadzie „Ewidencji parku Miejskiego” (2.5.4.51).

Autorka obszerniej ukazuje też niezwykle zintensyfikowaną działalność planistyczną lat 80 XX w. Opisując jednak liczne, na ogół niezrealizowane przedsięwzięcia planistyczne autorka mniej uwagi poświęca ich charakterystyce. Tą część pracy (s. 296) też należałoby lekko zmodyfikować, zwracając może bardziej uwagę na kluczowe elementy tych koncepcji, chociażby wprowadzone po raz pierwszy w projekcie osiedla domków jednorodzinnych SKR z 1989 po raz pierwszy dachy z spadkiem ( 2.5.4. 89)

<sup>7</sup> Maria Lubocka- Hoffman, *Miasta historyczne zachodniej i północnej Polski. Zniszczenia i program odbudowy, Elbląg Bydgoszcz, 2004.*

i w tym samym roku podobne dachy dla budynków wielorodzinnych (2.5.4.95 i 2.5.4.96). Skalę działalności projektowej w owych latach ukazuje też precyzyjnie opracowana tabela na s. 328- 334. Za poważny jednak brak uznaję nie umieszczenie w tej części pracy informacji o zasadniczym dla nowego spojrzenia na rewaloryzację obszaru staromiejskiego w Strzelinie informacji o studium historyczno-urbanistycznym autorstwa Zofii Bandurskiej<sup>8</sup>. W wnioskach dla rozdziału dotyczącego okresu do 1989 warto byłoby również odpowiedzieć na pytanie - skąd taka wielka nadprodukcja działalności planistycznej w tych latach?

Niezwykle cenne wydają się informacje dotyczące okresu 1989- 98 bliskie wszystkim zaangażowanym w tworzenie Polski samorządowej. Autorka skutecznie wyjaśnia oddziaływanie Ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym z roku 1994 i drugiej z 2003 roku, a także oddziaływanie na proces planowania przestrzennego w tych ważnych lecz trudnych czasach liczących specustaw. Ważne są umieszczone w tekście tabela budowę obrazujące dynamikę ruchu inwestycyjnego na podstawie pozwoleń (2.6.2.3) Bliższy dystans czasowy do prezentowanych w tej części pracy materiałów pozwala autorce na przeprowadzenie głębszej analizy ich oddziaływania. W części wnioskowej dla tego rozdziału autorka przyjmuje za podstawowy przyjęty w planie szczegółowym dla obszaru Starego Miasta z 1984 roku priorytet wymagań konserwatorskich nad działalnością inwestycyjną (s. 369). Stanowi to świetną podstawę dla kierunku przywracania przemianom miasta charakter działań związanych z „rozwojem zrównoważonym” prowadzonych w latach 1999-2020. Autorka skutecznie określa znów, wracając trochę do ustaleń ze s. 343 jako podstawę nowej sytuacji planistycznej ustawę o planowaniu przestrzennym z 2003 r. Od tego momentu unieważnienie dotychczasowych planów skutkowało wykonywaniem opracowań jedynie dla aktualnych zamierzeń inwestycyjnych.

Za niezwykle interesujące uznać też trzeba materiały szczegółowe przedstawione w tym rozdziale dotyczące na przykład ilości udzielonych pozwoleń na budowę w latach 2000- 2020 (2.7.2.2). Wysoko ocenić też należy ocenę aspektów społecznych związanych z przemianami tego okresu. Ważne są również umieszczone w pracy informacje dotyczące początków rekonstrukcji miasta w skali architektonicznej, dla której niezwykle ważnym etapem było przygotowanie już w roku 2008 przez Stefana Zalewskiego projektu

---

<sup>8</sup> Z. Bandurska, *Studium historyczno-urbanistyczne miasta Strzelina (woj. Wrocławskie)*, mpis PKZ Wrocław 1984.



rekonstrukcji ratusza Strzelińskiego – działanie kontynuowane w ostatnich latach po pewnych korektach przez zespół projektowy pod kierunkiem Macieja Małachowicza. Co interesujące projekt Małachowicza odszedł od proponowanej przez Stefana Zalewskiego oczywistej rekonstrukcji; formy ratusza tuż przed jego zniszczeniem w stronę swoistej i dyskusyjnej kreacji architektonicznej nawiązującej do jego XVIII wiecznego obrazu. Nadal niezrealizowane zostały jednak przedstawione przez zespół Macieja Małachowicza projekty rekonstrukcji historycznych elewacji pierzei rynkowych przygotowane już w roku 2012. Nie udało się także zrealizować powstałego już w roku 2000 projektu rozbiórki 12 bloków jednorodzinnych w zachodniej części Starego Miasta co skutecznie zablokowało ideę rekonstrukcji miasta historycznego w skali historycznej, zrealizowaną w tym czasie chociażby w Polkowicach<sup>9</sup>.

### **Podsumowanie**

Przedstawiona do recenzji, cenna niewątpliwie praca, przynosząca ogrom materiałów, szczególnie dla ostatnich 20 lat, ma charakter mocno inwentaryzacyjny, a trochę mniej analityczny. Dla wypełnienia tej luki warto byłoby przed jej publikacją znacznie poszerzyć, być może kosztem kilku mniej istotnych opisów jej tło porównawcze. Dotyczy to szczególnie okresu 1919-45 i okresu 1975- 89. Służyć temu może bardzo bogata literatura na ten temat. Warto zastanowić by się było nad możliwością pozyskania podobnych do komentarzy do planów z lat 80. XX w., również dla planów z okresu międzywojennego. Przygotowywane do tej pory analizy planowania przestrzennego dla tego okresu (Legnica, Milicz, Środa Śląska, Ząbkowice, Niemcza, Wrocław) poświadczyć mogą istnienie tych materiałów w zasobach zespołu Rejencji Wrocławskiej Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Warto byłoby również żeby analizując sytuację powojenną Strzelina autorka odniosła się do literatury dotyczącej tego okresu w innych miastach (cytowani wyżej Maria Lubocka Hofmann, Dariusz Wędzina).

Za niezwykłą zaletę prace uznaję natomiast umieszczenie w tekście historyczne tabele zastępujące rozwlekłe partie tekstu). Walory pracy (materiał tabelaryczny wykresy, ilustracje) są jednak nieco niwelowane przez pewne

---

<sup>9</sup> Rafał Eysymontt, *Kopia, imitacja, rekonstrukcja. Najważniejsze tendencje w procesie rewaloryzacji miast na Dolnym Śląsku*, /w:/ Cum gratia et amicitia, studia z dziejów osadnictwa ofiarowane Marcie Mtuynarskiej Kaletynowej z powodu 65- lecia działalności naukowej, pod red. D. Adamskiej, K. Chrzana, i A. Pankiewicz, Wrocław 2017, s. 345.

niedoskonałości językowe. Na przykład na s. 36 czytamy: „Równocześnie z rozwojem przemysłu mineralnego i spożywczego nastąpił rozwój elektryczności”, na s. 53 „kwiaty- raczej rabaty kwiatowe, na s. 79 pojawia się bezsensowne zdanie „Jednakże zachowały się głównej mapy geodezyjne – mapy czy plany?”. Zwrócić też należy uwagę na rozróżnienie tekście słowa „plan” i „mapa”. Na s. 94 wkraść się błąd Wystawa WUWA miała miejsce nie w r. 1919, a w r. 1929, a tendencja architektoniczna to nie „Neues Basen” a „Neues Bauen”, na s. 150 pojawia się niezgrabne określenie „problemy lokacyjne obiektów”, a na s. 161 słowo „repatrijanci” dziś nie stosowne, a na s. 164 „w minach stały całe łany pszenicy”, „natomiast drugi punkt czasowy „wynikła z pierwszego , ale mógł pójść w zupełnie odmiennym stylu” na s. 282 „o funkcji mieszkaniowej posiadającą zabudowę jednorodziną”. Warto byłoby oznaczyć numery osiedli opisanych na s. 121 na ilustrującym ten opis planie. Doprecyzować należy również cytaty z Atlasu Historycznego Miasta i zróżnicować nieco podstawą z innych lektur cytaty z Monografii Historycznej Miasta i Powiatu Ewy Maleczyńskiej i Stanisław Michalkiewicza z 1974 r. Na s. 144 napisano o mieście które przeszło wojnę „bez uszczerbku” – trzeba jednak pamiętać o wysadzeniu przez niemieckiego burmistrza wieży rausza w powietrze.

Brakuje też w kilku miejscach konkretnych informacji (na s. 57 mowa o likwidacji bud o konstrukcji drewnianej już w I poł. XIX w.), a w pierwszych rozdziałach szczególnie brakuje przypisów na s. 33, 49 np. , dotyczy to również informacji pozyskanych z urzędowej korespondencji po II wojnie światowej. Warto by było również poszerzyć nieco informację na temat autorów kilku projektów architektonicznych z lat 30 XX w. Być może uda się odnaleźć autora słynnego „okrągłaka” i mogę co ważniejsze planów zagospodarowania przygotowywanych w latach 30 XX w.?

Mimo wspomnianych wyżej wad praca posiada jednak niezwykle walor poznawczy (do czego przyczynia się skutecznie uzupełniający narrację każdego rozdziału tekst dotyczący uwarunkowań społeczno- politycznych, liczne zestawienia tabelaryczne i bogaty materiał ilustracyjny).

**Po odpowiednim pewnym zmodyfikowaniu tekstu oraz po wprowadzeniu niezbędnych korekt, należy niniejszą pracę przedstawić drukiem szerokiemu gronu odbiorców.**

**Przedłożona praca doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia przez**

**doktorantkę pracy naukowej i tym samym spełnia wymogi określone w art. 13. Ustawy z dnia 14 marca 2003 O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w dziedzinie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595). W związku z powyższym wnoszę o przyjęcie rozprawy i dopuszczenie Pani mgr inż. Moniki Łuczak-Marianowskiej do dalszych etapów postępowania doktorskiego.**

dr hab. prof. UW r Rafał Eysymontt

